

Strona znajduje się w archiwum.



PODPALACZE W RĘKACH POLICJANTÓW

Data publikacji 14.05.2020

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 18 i 22-latkowi, którzy podpalali pustostany i łąki na terenie gminy Haczów. Policjanci, wyjaśniając sprawę pożaru niezamieszkanego budynku w Jabłonicy Polskiej, ustalili podpalaczy. Okazało się, że mają oni związek również z pożarami pustostanów, do których doszło w minionym roku.



Pod koniec marca, brzozowscy policjanci zostali powiadomieni o pożarze niezamieszkanego budynku w Jabłonicy Polskiej. Dyżurny skierował na miejsce funkcjonariuszy. Ustalono, że w wyniku pożaru właściciel budynku poniósł straty na kwotę 20 tys. złotych. Policjanci nie wykluczali żadnej ewentualności, nawet tego, że ktoś mógł go podpalić. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania osób, mogących mieć związek z podpaleniem. Kryminalni skrupulatnie gromadzili i weryfikowali każdą informację mogącą przyczynić się do ustalenia podpalacza.

Ich praca przyniosła efekty. Ustalili, że związek z tym pożarem mają dwaj mieszkańcy gminy Haczów, w wieku 18 i 22 lat. Podczas prowadzonych czynności policjanci ustalili, że mężczyźni działali razem, a ich role były podzielone. Kiedy jeden z nich podpalał budynek, drugi stał na czatach i pilnował, czy ktoś nie nadchodzi.

Ponadto funkcjonariusze ustalili, że mężczyźni są odpowiedzialni jeszcze za cztery inne pożary, do których doszło w minionym roku na terenie gminy Haczów. W sierpniu i w listopadzie podpalili dwa budynki. Każdy z tych budynków płonął dwukrotnie, ponieważ podpalacze wracali w te miejsca, by znów wzniecić pożar.

W ostatnim czasie, na terenie powiatu brzozowskiego, w gminie Haczów, doszło również do kilkunastu przypadków palenia się traw. Okazało się, że związek z tym, poza zatrzymanymi 18 i 22-latkami, mają jeszcze dwaj inni mężczyźni, w wieku 18 i 31 lat. W toku wykonywanych czynności funkcjonariusze ustalili, że dwaj 18-latkowie i 22-latek podpalali łąki. Natomiast 31-latek wiele razy towarzyszył swoim kolegom, gdy ci podpalali trawy, lecz sam tego nie robił.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił policjantom na przedstawienie 18 i 22-latkowi zarzutu zniszczenia cudzej rzeczy. To przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nawet do 5 lat. Mężczyźni odpowiedzą jeszcze za popełnione wykroczenia.

Przed sądem za popełnione wykroczenia odpowiedzą także drugi 18-latek i 31-letni mężczyzna.

Sprawa ma charakter rozwojowy.

(KWP w Rzeszowie / kp),